

Wspaniały rozwój szkolnictwa przewidziany w planie 6-letnim

Wywiad z min. oświaty Witoldem Jarosińskim

WARSZAWA (PAP.) „Socialistyczne założenia wychowawcze, wielomiliardowe nakłady inwestycyjne i nowa struktura organizacyjna szkolnictwa podstawowego zlikwidują w poważnym stopniu dysproporcje kulturalne między wsią a miastem” — oświadczył minister Oświaty Witold Jarosiński, omawiając w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP perspektywy rozwojowe szkolnictwa podstawowego na wsi w planie 6-letnim.

Ogólne wytyczne planu 6-letniego w szkolnictwie podstawowym — mówił min. Jarosiński — wynikają z podstawowych założeń całego planu 6-letniego, który jest planem budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Szkoła podstawowa będzie więc w okresie planu 6-letniego zakładać mocne fundamenty socjalizmu w psychice dzieci, wychowywać przyszłych budowniczych ustroju socjalistycznego.

Rozbudowa szkół

JAK WYGLĄDAĆ BĘDZIE, OBYWATELU MINISTRZE, ROZBUDOWA SZKOLNICTWA PODSTAWOWEGO W PLANIE 6-LETNIM I JAKIE KREDYTY PRZEZNACZA NA TEN CEL MINISTERSTWO OŚWIATY?

W naszym planie 6-letnim inwestycyjnym przeznaczaliśmy największe kwoty na budowę i wyposażenie szkół podstawowych. Plan przewiduje 54,4 miliarda zł (wg cen z 1948 r.) na budowę szkół podstawowych. Pozwoli to na wybudowanie ok. 5 tys. nowych budynków szkolnych różnych typów, od 2-izbowych do 15-izbowych i zlikwidowanie tym samym typowych dla okresu Polski przedwójnej „jednoklasówek” na wsi.

Obok kredytów budowlanych plan 6-letni przewiduje na wyposażenie szkół podstawowych w sprzęt i pomoce naukowe 12,8 miliarda zł, co pozwoli nam, przy celowym i oszczędnym wykorzystaniu kredytów, zaspokoić najniezbędniejsze potrzeby szkół. Trzeba

będzie pobudzać inicjatywę nauczycieli i komitetów rodzicielskich, organizować wytwarzanie niektórych pomocy we własnym zakresie przez szkoły z dostarczonej surowców i półfabrykatów. Będzie to miało zresztą i walory wychowawcze.

Zasady organizacyjne

NA JAKICH ZASADACH OPRZE SIĘ NOWA STRUKTURA ORGANIZACYJNA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I JAKIE PRZYNIOSI KORZYŚCI WSI?

Przebudowa szkolnictwa podstawowego w okresie planu 6-letniego pójdzie w kierunku rozszerzenia sieci szkół pełnych, realizujących pełny program 7 klas. W latach 1950—55 wprowadzimy nową strukturę organizacyjną szkoły podstawowej. Oparcie się ona będzie na założeniu, że już przy liczbie dzieci w obwodzie ponad 80 będzie w szkole 4 i więcej nauczycieli i 7 klas, zaś w najmniejszym obwodzie skupiającym do 40 dzieci istnieć jeszcze będzie 4-klasowa szkoła.

W wyniku wprowadzenia nowej struktury organizacyjnej szkolnictwa podstawowego i planowej przebudowy sieci szkolnej na wsi w okresie planu 6-letniego nastąpi niemal całkowita likwidacja szkół najniższej zorganizowania.

W roku 1955 liczba dzieci uczęszczających do szkół pełnych z najwyższą klasą siódma znacznie się podniesie i osiągnie 81 proc. ogółu dzieci wiejskich.

Kadry nauczycieli

JAKIE KADRY PEDAGOGICZNE POTRZEBNE SĄ DO REALIZACJI TEGO WIELKIEGO PROGRAMU KULTURALNEGO PODZWIĘCZENIA WSI I JAKIE KROKI PRZEDSIĘWZIŁO MINISTERSTWO OŚWIATY, ABY WYKSZTAŁCIĆ ODPOWIEDNIA LICZBĘ NAUCZYCIELI?

Zagadnienie kadr pedagogicznych stoi przed nami jako jeden z poważniejszych problemów. O rozmiarach tego zagadnienia może świadczyć fakt, że w działach szkolnictwa podległych tylko Mi-

nisterstwu Oświaty, będziemy zatrudniali pod koniec planu 6-letniego ok. 172.000 pracowników pedagogicznych wobec ok. 109.000 pracowników w 1949 r. W okresie planu 6-letniego nastąpi więc wzrost etatów nauczycielskich o ok. 63.000. Jeśli uwzględnimy naturalny odpływ nauczycieli, to możemy przyjąć, że do szkolnictwa podległego Ministerstwu Oświaty wejdzie co najmniej 95.000 nowych pracowników pedagogicznych.

Wspólnym wysiłkiem — konczy min. Jarosiński — przygotujemy kadry pedagogiczne i plan 6-letni szkolnictwa zostanie w pełni zrealizowany.

W święto Rumunii Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP) Z okazji przypadającego w dniu 23 bm. święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej Prezydent RP wystosował depeszę następującej treści:

Jego Ekscelencja Pan Dr CONSTANTIN PARHON Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej. Bukareszt.

W dniu święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, w szóstą rocznicę wyzwolenia bratniego narodu rumuńskiego przez bohaterką Armię Radziecką, przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu polskiego narodu. Życzę bratniemu Narodowi Rumuńskiemu dalszych wspaniałych osiągnięć w realizowaniu budownictwa socjalistycznego oraz nowych sukcesów w walce o trwały pokój, prowadzonej przez obóz pokoju i demokracji na całym świecie pod przewodnictwem naszego potężnego sojusznika — Związku Radzieckiego. Równocześnie proszę przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mojego szczerzego szacunku.

(—) BOLESŁAW BIERUT.

Największa na świecie elektrownia

Artykuł w „Prawdzie” o Kujbyszew - Hydrostroju

MOSKWA (PAP). W związku z opublikowaniem uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej na Woldze kierownik zjednoczenia „Hydroprojekt” — które zajmie się opracowaniem projektów budowy elektrowni wodnej — Żuk — stwierdza na łamach dziennika „Prawda”, że elektrownia kujbyszewska będzie największą elektrownią na świecie.

Olbrymnia ilość energii elektrycznej, a mianowicie 6.100.000.000 kw/godz. rocznie do starożaczki elektrownia kujbyszewska stolicy ZSRR — Moskwie.

Miliardy kw/godz. energii elektrycznej rocznie przekazywane będą liniami wysokiego napięcia do rejonów Kujbyszewa i Saratowa oraz dla nawadniania ziem nadwołżańskich. Dziennik wskazuje następnie, że olbrzymie zasoby energii, znajdujące się w Woldze, nie były wykorzystane przez człowieka od czasów najdawniejszych. Pierwsze kroki w dziedzinie wykorzystania energii Wólgi uczyniono w latach władzy radzieckiej.

W okresie pięcioletek stalnowskich zbudowano na Woldze liczne elektrownie wodne oraz olbrzymie zbiorniki wodne. Elek-

trownie te znajdują się w górnym biegu Wólgi.

Elektrownia wodna w pobliżu Kujbyszewa znajdować się będzie w środkowym biegu rzeki, poniżej ujścia Ok i Kamy t.j. w miejscu potężnego nagromadzenia mas wodnych.

W miejscu tym rozpoczynała się tereny objęte posuchą, które ciągnęły się na setki kilometrów wzdłuż brzegów Wólgi w kierunku południowym.

W myśl genialnego stalnowskiego planu przeobrażenia przyrody te właśnie tereny pustynne i stepowe zostaną przekształcone w urodzajne ziemie i staną się nowym źródłem żywności. W tym celu na terenach nadwołżańskich na powierzchni 1.000.000 ha zbudowany zostanie potężny system irygacyjny, który czerpać będzie wodę z Wólgi.

Wraz z budową kujbyszewskiej elektrowni wodnej i stworzeniem przy niej olbrzymiego zbiornika wód — stwierdza kierownik „Hydroprojektu” — stworzone zostaną dogodne warunki nawigacji dla dużych statków w górę Wólgi i Kamy.

W celu zbudowania kujbyszewskiej elektrowni wodnej trzeba będzie wykonać prace ziemne w zakresie dziesiątków milionów metrów sześciennych żelazobetonu.

Na terenach budowy pracować

będą potężne radzieckie ekskawatory (kopaczki), elektryczne maszyny do pogłębiania dna, które wydobywać będą do tysięcy metrów sześciennych ziemi na godzinę, automatyzowane maszyny do betonowania i kruszenia kamieni oraz setki innych nowoczesnych urządzeń, agregatów i mechanizmów.

W pobliżu budowy powstanie olbrzymie miasto, w którym znajdować się będą liczne zakłady przemysłowe, warsztaty, linie kolejowe, magazyny itd.

W opracowaniu projektu kujbyszewskiej elektrowni wodnej wezmą udział tysiące radzieckich inżynierów i techników.

Przy budowie „Kujbyszew - Hydrostroju” wezmą również udział załogi licznych fabryk i zakładów przemysłowych, produkujących turbiny wodne, urządzenia elektryczne, wrota słuzowe, tarcze dla zapory wodnej itd.

Nowy rząd w Grecji

MOSKWA (PAP.) — Agencja TASS donosi z Aten o utworzeniu przez Venizelosa nowego rządu greckiego. Sam Venizelos objął w tym gabinecie prócz stanowiska premiera, teki ministrów spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i obrony narodowej.

Również inni członkowie rządu otrzymali po kilka tek każdy.

Przeciw bombardowaniu ośrodków sanitarnych

PEKIN (PAP). Jak donosi radio Phenjan, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie wystosował do ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-jen telegram, w którym wyraża protest przeciwko licznym wypadkom bombardowania i burzenia przez samoloty amerykańskie szpitali koreańskich, pociągów sanitarnych, samochodów sanitarnych i innych urządzeń sanitarnych i wskazuje, że wszystko to stanowi brutalne naruszenie konwencji genewskiej o rannych.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej prosi o przekazanie drugiej stronie, że wszystkie ruchome i stałe punkty sanitarne Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej posiadają na podstawie konwencji genewskiej znaki Czerwonego Krzyża.

Przed pogrzebem Julien Lahaut

BRUKSELA (PAP.) Do Brukseli przybyli samolotem sekretarz KC PZPR Edward Ochab i członek KC PZPR Ostad Dłuski, którzy reprezentują PZPR na uroczystościach pogrzebowych przewodniczącego Belgijkiej Partii Komunistycznej Julien Lahaut, zamordowanego niekiedy przez zbirów reakcji belgijskiej. Na lotnisku przywitał delegatów polskich sekretarz generalny KPB Edgar Lalmand.

Do Belgii przybywają delegacje partii komunistycznych z całej Europy. Znajdują się już tam obok Harry Pollitt oraz przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej — Lecour, Fajon i Grenier, włoskiej — Sereni, angielskiej — Harry Pollitt oraz przedstawiciele włoskich związków zawodowych.

Ze wszystkich stron Belgii nadchodzi wiadomości o strajkach na znak protestu przeciwko tolerowaniu przez rząd szosystów, w których bandyci faszyści mogą bezkarnie hulać.

W zagłębiu górniczym Liege niezliczone tłumy robotników powitały sekretarza generalnego KPB Lalmand, który przybył na wiec, zorganizowany dla oddania hołdu zamordowanemu towarzyszowi.

Nieficjalne posiedzenie członków Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosił następujący komunikat przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika o nieficjalnym posiedzeniu członków Rady. Jakże odbyło się 21 bm. po południu.

W dniu 21 sierpnia odbyła się między członkami Rady Bezpieczeństwa nieficjalna wymiana zdań na temat zaproszenia przedstawieli północnej i południowej Korei.

W sprawie tej żadnego porozumienia nie osiągnięto.

Wszyscy obywatele polscy podlegają polskiemu prawu

Noty MSZ w sprawie osób wysiedlonych i uchodźców wojennych

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało noty identycznej treści do Ambasady Brytyjskiej, Ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki i Ambasady Francuskiej w Warszawie. Podajemy tekst noty, skierowanej do Ambasady Brytyjskiej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie i ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

W dniu 25 marca 1950 r. ogłoszono w wychodzącym w Bonn „Dzienniku Ustaw” ustawę aliancką nr 23 w sprawie sytuacji prawnej osób przesiedlonych i uchodźców wojennych, znajdujących się obecnie na terenie zachodnich stref Niemiec. Wymieniona ustawa przewiduje m. in. stosowanie w zakresie prawa osobowego ustawodawstwa miejscowego pobytu, to jest ustawodawstwa niemieckiego, do osób wysiedlonych i uchodźców wojennych. Ustawa powyższa jest nowym przejawem konsekwentnej przez rząd Jego Królewskiej Mości polityki, zmierzającej do odrywania i oddalenia przesiedlonych obywateli polskich od ich kraju rodzinnego. Ministerstwo musiało wielokrotnie formułować swe zastrzeżenia przeciw tej polityce oczywiście sprzecznej z oficjalnymi zapewnieniami rządu Jego Królewskiej Mości oraz zobowiązaniami międzynarodowymi w sprawie osób przesiedlonych.

Ustawa Nr. 23 w praktyce stwarza sytuację prawną, oznaczającą zrównanie osób przesiedlonych i uchodźców z tzw. „bezpatriotkami”. Zagadnienie „bezpatriotek” w przeszłości niejednokrotnie znajdowało się na porządku dziennym obywateli

Narodów Zjednoczonych i różnych instancji międzynarodowych, przy czym dyskusje wykazywały, że przeważająca większość państw stoi na stanowisku konieczności zlikwidowania grupy dawnych „bezpatriotek”, a nie stwarzania sytuacji, które by prowadziły do powstania nowych grup „bezpatriotek”. Rząd Polski od chwili zakończenia działań wojennych wskazywał stale na szkodliwość pomyślnie zniejmających do tworzenia grup „bezpatriotek” i przeciwstawiał się wszelkim tego rodzaju próbom.

Ministerstwo pragnie dalej podkreślić, że wbrew zasadzie ustawodawstwa polskiego, uznającego w zakresie prawa osobowego „lex patriae” — zasadzie przyjętej przez ustawodawstwo większości państw europejskich (a wśród nich także ustawodawstwo niemieckie) — ustawa nr 23 wprowadza drogą jednostronnej decyzji prawo miejsca pobytu, jako kwalifikację właściwości prawnej, w stosunku do osób wysiedlonych.

Ministerstwo musi stwierdzić, że wymieniona ustawa, o ile dotyczy zawierania małżeństw przez obywateli polskich z granicą — narusza zasadę prawną ustaloną w art. 10 ustawy nr 16, ogłoszonej w Dzienniku Urzędowym Sojuszniczej Rady Kontroli nr 4 z dnia 28 lutego 1946 r.

Artykuł powyższy postanawia wyrazić, że „oudozpostanowienie

wolno zawierać małżeństwa bez przedłożenia zaświadczenia odpowiednich władz kraju pochodzenia, stwierdzającego, że nie istnieją prawne przeszkody do istnienia małżeństwa według ustawodawstwa tego kraju”.

Biorąc powyższe pod uwagę, Ministerstwo ma zaszczyt zakomunikować, że Rząd Polski nie może przyjąć do wiadomości bezprawnych i jednostronnych zarządzeń uchylających właściwość ustawodawstwa polskiego w zakresie prawa osobowego w stosunku do obywateli polskich przebywających za granicą i że władze polskie będą uważać akty dokonane na podstawie ustawy nr. 23 za nie mające skutków prawnych.

Ministerstwo wyraża nadzieję, że rząd Jego Królewskiej Mości wyda odpowiednie zarządzenia, które by zapobiegały powyższym komplikacjom jakie mogą wyniknąć dla stosunków prawnych obywateli polskich w razie stosowania ustawy nr. 23.

Koreańskie wojska ludowe kontynuują natarcie

PEKIN (PAP.) — Ogłoszony w Phenjan 22 bm. rano komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach wojska ludowe zadawały cięsy wojskom amerykańskim i lisymsnowskim, które stawały w dalszym ciągu zajęty opór, wspierane przez lotnictwo i oddziały zmotoryzowane. Na poszczególnych odcinkach nieprzyjacieli usiłuje kontratakować,

ale kontrataki te są odpierane przez wojska ludowe, przy czym nieprzyjacieli ponosi duże straty.

Na wybrzeżu południowym nacierające wojska ludowe przelały linie obrony amerykańskiej 25 dywizji i przebrnęły morskiej i kontynuują natarcie.

Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła 4 samoloty amerykańskie.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyk południowy i Wyrzeże do godz. 22 dn. 23. VIII. 1950 r.

Pogodnie lub dość pogodnie. Temperatury od 20 do 30 st. Widzialność dobra. Wiatry słabe, do umiarkowanych od 1 do 4 st. w skali B, z kierunku zmiennej. Stan morza i Zatoki Gd. 2-3.



SYTUACJA BAROMETRYCZNA:

Niż nad Atlantykiem wypełnia się powoli. Drugi niż nad Europą półn. - wschodnią. Wzrost nad Oceanem Lodowatym klinem wysokiego ciśnienia ognia Skandynawii, Bałtyku i Europy środkowej. Drugi wyż — nad Atlantykiem południowym.

Partia zbrodniarzy

Partia b. króla Leopolda, partia faszystów, kolaborantów, zdrajców i agentów imperializmu amerykańskiego, okazała się również partią morderców.

Skrytobójczy strzał, który położył kres życiu przewodniczącego Belgijskiej Partii Komunistycznej, jednego z zasłużonych bojowników międzynarodowego ruchu robotniczego, jednego z czołowych żołnierzy walki o postęp, demokrację i pokój, bezwarunkowo obciąża rejestr zbrodni obozu, z którym przez całe życie toczył walkę Julien Lahaut. Okoliczność, że fizyczni sprawcy zbrodni nie zostali schwytani, ma znaczenie drugorzędne. W kraju rządzonego przez faszystów i agentów imperialistów, zbrodnie „nieznanych sprawców” należą do „technik” rządów reakcji. I faktu tego nie zmienia obłudne „wyrazy potępienia” ze strony belgijskich czynników oficjalnych.

Lahaut był od lat młodzieńczym organizatorem walki klasy robotniczej o polepszenie bytu mas pracujących: wystarczyło to, aby był znienawidzonym przez kapitalistów, fabrykantów, bankierów. Lahaut był organizatorem akcji protestacyjnej przeciwko faszystowskiej napaści na Abisynię — wystarczyło to, aby go nienawidzili ci, którzy napadli na Koreę. Był wrogiem hitleryzmu — wystarczyło to, aby go nienawidzili ci, którzy usiłują obecnie zdyskontować niedobitki hitleryzmu do nowej krucjaty przeciwko ludzkości, ci, którzy wszystkimi siłami dążą do wskrzeszenia brunatnych kohort z znakiem dolara, zamiast znaku swastyki nad tymi samymi trupami głowkami SS-owców. Lahaut był nieustraszoną bojownikiem wolności i demokracji, za co był więziony w hitlerowskich obozach koncentracyjnych w Neudamme i Mauthausen — wystarczyło to, aby go nienawidzili wszyscy ci, którzy współpracowali z gestapo i SS.

Wreszcie Lahaut był jednym z najaktywniejszych bojowników w walce z koronowaną kreaturą imperializmu amerykańskiego. Wraz z Belgijską Partią Komunistyczną i całą belgijską klasą robotniczą walczył o niedopuszczenie z powrotem do władzy tego „królewskiego” agenta podległego wojennych. Walka ta została uwieńczona częściowym sukcesem i byłaby zakończona się pełnym zwycięstwem — usunięciem monarchii i rządów reakcji, gdyby nie zdrada prawicowych socjalistów belgijskich ze Spaakiem na czele.

To częściowe zwycięstwo idel, które służyło przez całe swe bohaterkie życie Julien Lahaut, przeraziło reakcję belgijską i jej amerykańskich protektorów. Wiedzieli oni, że taki bojownik jak Lahaut nie zatrzyma się w pół drogi, wiedzieli, że będzie walczył dalej, do ostatniego tchu w piersiach, aż wzniesiony przez niego w parlamencie belgijskim okrzyk: „Niech żyje Republika Belgijska!” — przemieni się w rzeczywistość. I wówczas w obozie wrogów klasy robotniczej, w obozie wrogów niepodległości Belgii i wrogów pokój, zapadł wyrok śmierci na przywódcę belgijskiej klasy robotniczej.

Zbrodnice tego obozu równa jest jego zbrodnia. Julien Lahaut zginął, jak tyłu innych żołnierzy wielkiej sprawy, ale dzieło, któremu służył ten wierny syn klasy robotniczej, żyje i zwycięży. Albowiem ani socjalizmu, ani prawdy, ani klasy robotniczej zabić nie można.

J. W.

Święto Ludowej Rumunii

W dniu 23 sierpnia Ludowa Republika Rumuńska obchodzi swe wielkie święto. W dniu tym, przed sześciu laty, Rumunia wyzwolona została przez posuwające się w błyskawicznym marszu naprzód wojska radzieckie. Podczas gdy Armia Czerwona w wyniku potężnej ofensywy na froncie Jassy—Kiszyniów odnosiła zwycięstwa nad wojskami hitlerowskimi i wyzwalała ziemię rumuńską od najeźdźcy, rumuńskie siły patriotyczne pod kierownictwem Partii Komunistycznej obaliły faszystowską dyktaturę Antonescu i zwróciły broń przeciw hitlerowskiemu Niemcom. Oddziały robotnicze, uzbrojone i zorganizowane przez partię, usunęły w dniu 23 sierpnia członków faszystowskiego rządu Antonescu, zajęły szereg strategicznych pozycji i zaczęły rozbrajać znajdujące się w Rumunii wojska niemieckie. Żołnierze rumuńscy stanęli u boku Armii Radzieckiej w walce o wyzwolenie swego kraju.

Burżuazja rumuńska nie od razu skapitulowała. Gdy lud pracujący przystąpił po zakończeniu wojny z zapałem do odbudowy kraju i usuwania przedwojennych zaniedbań, gdy budować zaczęli fundamenty przyszłego ustroju socjalistycznego — burżuazja, wspierana przez zagraniczne ośrodki dyspozycyjne i skupiona wokół dworu królewskiego, starała się wszelkimi środkami zahamować rozwój młodej demokracji ludowej. Parafrazując stare przysłowie rumuńskie powiedzieć można, że burżuja ona przy pomocy akcji dywersyjnej i sabotażowej w nocy to, co robotnik rumuński wypowiedzieli ostrą walkę tym, którzy zniweczyli chcieli okupione krwią i potem robotników zwycięstwa. W tej walce klasa robotnicza odniosła szereg wspaniałych sukcesów. Wprowadziła swój kraj na drogę socjalizmu, obalila jedną z największych ości reakcji — monarchię, proklamowała w dniu 30 grudnia 1947 r. Republikę Ludową, znacjonalizowała przemysł, kopalnie, transport i banki, a w r. 1949 roz-

Rozwój przemysłu

Rozmach produkcyjny osiągnięty w przemyśle rumuńskim niespotykane dotychczas rozmiary. Już w r. 1948 produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny w szeregu ważnych gałęzi, jak stal, ruda żelazna, gaz ziemny, surowka żelazna.

Pierwszy roczny plan gospodarczy na r. 1949 przyniósł podniesienie o 40 proc. produkcji przemysłowej z r. 1948. Przemysł rumuński produkuje dzisiaj maszyny, dawniej sprowadzane tylko z zagranicy: motory Diesla, traktory, kombajny i inne. Buduje się wielkie piece, koksownie, nowe elektrownie, rafinerie nafty, nowe fabryki. Wysiłkiem całego rumuńskiego świata pracy powstaje kanał Dunaj — Morze Czarne — wielkie przedsięwzięcie ludu Rumunii. Kanał ten posiadać będzie olbrzymie znaczenie gospodarcze: zmieni on całkowicie oblicze pustynnej, zaniedbanej pod każdym względem prowincji Dobruży w kwitnący kraj przemysłowy, skróci drogę do Morza dla transportów okrętowych, położony z wybrzeżem Morza Czarnego przemysłowe ośrodki Rumunii.

Dzięki coraz bardziej rozwijającemu się ruchowi współzawodnicztwa, dzięki powiększającemu się stale szeregowi racjonalizatorów i przodowników, liczne zakłady pracy jeszcze w ciągu roku 1949 pracowały na poczet roku 1950, a obecnie pracują na poczet roku 1951.

Te osiągnięcia Rumunii nie byłyby możliwe bez pomocy Związku Radzieckiego, przejawiającej się w dostawach surowców, żywności, półfabrykatów i maszyn. Robotnicy rumuńscy mogą korzystać z bogatych doświadczeń gospodarki radzieckiej.

Poważne uprzemysłowienie województwa gdańskiego przyniesie plan sześcioltni

W dniu 22. 8. 50 r. w lokalu Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Gdańsku odbyła się konferencja prasowa, poświęcona omówieniu wytycznych Planu 6-letniego dla woj. gdańskiego.

Plan 6-letni przewiduje ogromny wzrost wytwórczości obszaru woj. gdańskiego. Równoległe robotnicze się poziomem zaopatrzenia ludności we wszystko, co jest jej potrzebne do życia i rozwoju. W porównaniu z 1949 r. ilość za trudnionych w gospodarce narodowej (poza rolnictwem) zwiększy się w 1955 r. o 69 proc., przy czym w przemyśle socjalistycznym wzrost ten będzie jeszcze większy, wyrazi się mianowicie liczbą 108 proc.

Dzięki zwiększeniu wydajności pracy drogą racjonalizacji,

współzawodnicztwa i mechanizacji, zdolność produkcyjna woj. gdańskiego ulegnie znacznie większej wywyżce, niż procent wzrostu zatrudnienia, będzie mianowicie w 1955 r. większa o 160 proc. w porównaniu z 1949 r.

Dla zilustrowania rozmachu uprzemysłowienia woj. gdańskiego warto jeszcze dodać, że w 1955 r. w przemyśle socjalistycznym zatrudnionych będzie 8,4 proc. ludności tego województwa, podczas kiedy w 1949 r. procent ten wynosił tylko 4,8. (b)

Zwycięstwo ludu

Przedwojenna Rumunia burżuazyjno - obszarowa była krajem zacofanym, podporządkowanym całkowicie międzynarodowemu kapitałowi. Przemysł rumuński odgrywał w gospodarce tego kraju rolę znikomą, a w rolnictwie opartym przede wszystkim na własności obszarowej, chłop posługiwał się drewnianym plugiem. Rumunia zajmowała przy tym pierwsze w Europie miejsce, jeśli idzie o liczbę analfabetów oraz o nasilenie chorób społecznych.

Ruch racjonalizatorski przyspiesza wykonanie zadań planu 6-letniego

Dyskusja w II dniu narady usprawniający Wybrzeża

— Koledzy, ruch racjonalizatorski z dnia na dzień potężnieje i nie ma dziś takiej siły, która by go mogła powstrzymać — stwierdził w czasie narady racjonalizatorów Wybrzeża przedstawiciel Stoczni Gdyńskiej, Sokolowski.

Istotnie, cyfry i dane, którymi operowali obecni na naradzie w Politechnice Gdańskiej, członkowie branży metalowców woj. gdańskiego i szczecińskiego, świadczą dobitnie o spontanicznym wzroście ruchu racjonalizatorskiego, zwłaszcza w ostatnich miesiącach.

Ruch racjonalizatorski wzmógł tempo produkcji

Widać to jasno, choćby na przykładzie Stoczni Gdańskiej. Kiedy w 1949 r. zgłoszono 87 wniosków racjonalizatorskich i osiągnięto 6.500.000 zł oszczędności, już w pierwszej połowie 1950 r. zgłoszono 134 wnioski, osiągając 9.500.000 zł oszczędności (w stosunku rocznym).

Rozwój ruchu racjonalizatorskiego przyniósł konkretne, materialne korzyści pracownikom, którzy poza zaszczytnym tytułem racjonalizatora otrzymali pokazne, nie raz premie pieniężne. I tak np. w pierwszym półroczu 50 r. wypłacono pracownikom Stoczni Gdańskiej 650 tys. zł premii.

Wzrost ruchu racjonalizatorskiego przyczynił się w dużym stopniu do wzmocnienia tempa produkcji zakładów pracy. Najlepszym tego dowodem są słowa przedstawiciela Stoczni Gdyńskiej, który składając sprawozdanie, oświadczył:

— Na skutek zapoczątkowania ruchu racjonalizatorskiego Stocznia Gdyńska mogła wykonać swój plan produkcyjny na 1949 r. przedterminowo.

Robotnicy i marynarze twórcami projektów usprawniających

Jak wynika ze sprawozdań, początkowa faza ruchu racjonalizatorskiego nie obejmowała masowo robotników. I tak np. w Stoczni Szczecińskiej w 1949 r. na 49 zgłoszonych pomysłów, były zaledwie 4 wnioski robotników. Obecnie stosunek ten uległ zmianie. W tejże Stoczni Szczecińskiej 50 proc. pomysłów pochodzi od robotników. W GAL-u 60 proc. — to pomysły marynarzy; projekty te w 90 proc. dotyczą zmniejszenia postojów statków. Jednakże błędem było by sądzić iż ruch racjonalizatorski w zakładach branży metalowej na naszym terenie rozwija się gładko

i bez przeszkód. Uczestnicy narady wysunęli wiele bolączek, które ruch ten hamują.

Brak zainteresowania ze strony dyrekcji

Jedną z nich jest brak opieki nad racjonalizatorami i klubami racjonalizatorów. Pracę ich nie interesują się w dostatecznej mierze dyrekcje i rady zakładów poszczególnych dyrekcji. Przedstawiciel fabryki metalowej w Rumii stwierdził, że dyrekcja Przemysłu Miejskowego absolutnie nie interesuje się ruchem racjonalizatorskim w tym przedsiębiorstwie, czego najjaśkrawszym dowodem jest nieobecność przedstawicieli dyrekcji na naradach racjonalizatorskich. Na brak zainteresowania pomysłami nowatorskimi skarżył się przedstawiciel Stoczni Gdyńskiej. Również przedstawiciel Stoczni Szczecińskiej zaznaczył, że praca racjonalizatorów pozbawiona jest systematycznej opieki. M. in. nie przeprowadza się na naradach racjonalizatorskich, projekty długo nieraz muszą się odebrać, zanim zostaną wprowadzone w życie. Typowym przykładem biurokratycznego stosunku do pracy wynalazców może być postępowanie kierownictwa m-s „Batory”. Motorzysta „Batorego”, Dakowicz musi staczać dosłownie walki dla przekonania kierownictwa o konieczności poczynienia technicznych zmian i usprawnień. Słusznie Stocznia Gdańskiej, ob. Grim, podkreślając wybitną poprawę stosun-

ku organizacji podstawowej i kierownictwa do racjonalizatorów w ostatnim czasie, wytknął pewne ujemne, poważne niedociągnięcia. M. in. było nimi zbyt niskie, zniechęcające wynalazców premialnie. Wypłata premii odbywała się w ślimaczym tempie.

Muszą powstać kłaki racjonalizatorów

Zarzuty spotkały również związek branżowy, które, jak stwierdził to samokrytycznie przedstawiciel ORZZ, Paul, za mało uwagi poświęcają racjonalizatorom.

Wiele słów poświęcono konieczności usprawnienia działania klubów racjonalizatorskich. Poważną bolączką, którą odczuwają na ogół kluby, jest brak właściwych lokali. Mistrz montażu Stoczni Gdańskiej, ob. Polomski, postawił wniosek, aby kluby, względnie kłaki racjonalizatorskie zakładać przy domach kultury, lub dzielnicowych świetlicach na wszystkich przedmieściach trójmiasta. Udaną próbę w tym kierunku podjęło kierownictwo Domu Kultury na Populance. Wielu mówców podkreśliło potrzebę zaopatrzenia klubów w książki techniczne, zwłaszcza radzieckie.

Pomysły trzeba popularyzować

Ważnym zagadnieniem, które sprzyja rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego, jest popularyzowanie zarówno tematów usprawnień, jak gotowych, zaaprobowanych przez Centralny Urząd Usprawnień, pomysłów. Niestety, jak wykazuje praktyka, zagadnienie to nie jest należycie rozwiązywane; mówił o tym

przedstawiciel Stoczni Szczecińskiej, ob. Tujak. Mówcy domagał się wywieszenia tablic z tematami usprawnień, ogłaszania ich na specjalnych naradach racjonalizatorskich i popularyzowania w prasie. Na skutek dość formalistycznej i częstokroć biurokratycznej pracy zarówno CU SZ, jak CZPO i wreszcie kierownictwa poszczególnych zakładów pracy, wiele cennych pomysłów nie wychodzi poza obręb zakładu, w którym pomysł się zrodził. Prowadzi to do dublowania pomysłów; omówił to sprawozdawca Bylewski ze Stoczni Północnej.

Przedstawiciel Stoczni Gdańskiej, inż. Kamiński, stwierdził, że konieczne jest większe zgranie, większa współpraca nie tylko między poszczególnymi bratnimi instytucjami, ale nawet między poszczególnymi działami. Nie stety często się zdarza, że kierownik działu, dbając o jego produkcję, nie interesuje się pokrewnym działem.

Powstanie ośrodek metodyczny

Wielu miejsca w obradach zajęło zagadnienie szkolenia kadr. Nasi robotnicy korzystają w dużym stopniu z pomocy naukowców, co oczywiście odbija się korzystnie na poziomie ich wiedzy. Jednakże dorywcze narady z udziałem profesorów, czy inżynierów Politechniki Gdańskiej, względnie kontakty stoczniowców szczecińskich z miejscową szkołą inżynierską, nie wyczerpują zagadnienia dokształcania robotników.

Pozytywną zmianę w tym kierunku będzie stanowiło stworze-

nie na wzór Krakowa Ośrodka Metodycznego Racjonalizacji i Techniki. Dzięki tej placówce robotnicy będą mogli w każdej chwili korzystać z fachowej porady naukowca, finansisty, czy technika. Również do upowszechnienia ruchu racjonalizatorskiego przyczynił się masowa akcja szkolenia, zaplanowana na na szym terenie przez NOT. Poza czynną już szkołę inżynierską, do której uczęszczała pracująca zawodowo, uruchomione zostaną 6-miesięczne kursy dla fachowców, posiadających jedynie praktykę. Kursy te dawać będą tytuł inżyniera.

W czasie ciekawej, rzeczowej dyskusji wymieniano liczne osiągnięcia racjonalizatorskie. M. in. na prośbę zebranych doświadczonymi ze skrawania metali sposobem szybkościowym podzielił się znany racjonalizator z Poznania, ob. Matela.

Z dużym zainteresowaniem przyjęli zgromadzeni odczytany przez przewodniczącego zebrania, sekretarza Zw. Metalowców, Medera, spis projektów usprawnień, które przedkłada Ministerstwo Żeglugi do rozważenia rzeszy racjonalizatorów portowych. Opracowana nie tych wytycznych przyczyniła się do przyspieszenia realizacji zadań Planu Sześcioltniego.

Cenny materiał, który przyniósł narada, zostanie wykorzystany przez Ministerstwo Żeglugi, CRZZ, Komisję Postępu Technicznego i PKPG. Dalsza, wytrwała praca racjonalizatorów stanie się — jak stwierdził przedstawiciel CRZZ, Zuchowicz — dalszym, poważnym wkładem w dzieło szybszej i lepszej realizacji Planu Sześcioltniego.

Podamy jeszcze przebieg dyskusji w innych sekcjach narady racjonalizatorów w ciągu drugiego dnia obrad. (M. Z.)

Młodzież francuska i włoska gości w Polsce

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP przybyła do Polski na kilkutygodniowy pobyt 24-osobowa grupa francuskiej młodzieży robotniczej — aktywistów Zw. Republikańskiej Młodzieży Francuskiej (UJRF) i zw. zawodowych (CGT) oraz 14-osobowa grupa młodzieży włoskiej — aktywistów Federacji Włoskiej Młodzieży Komunistycznej.

Goście spędzą 2 tygodnie w Giżycku oraz zwiedzą najważniejsze ośrodki kraju.

Osiągnięcia rolnictwa

W dziedzinie rolnictwa rozszerza się coraz szybciej sieć gospodarstw zbiorowych. W r. 1949 powstały pierwsze w Rumunii spółdzielnie produkcyjne — dzisiaj jest ich ponad osiemset. Wzrasta też ilość stacji traktorowych, które zaopatrują wieś w nowoczesne maszyny rolnicze. Spółdzielnie produkcyjne poszczególnych gospodarstw rolniczych mogą już w tym roku zbiorami, nie spotykanymi dotychczas na wsi rumuńskiej. Coraz widoczniejsze korzyści zespołowej gospodarki rolnej sprawiają, że wraza sta zainteresowanie wśród ogółu pracującego chłopstwa dla spółdzielni produkcyjnych i nie ma wątpliwości, że w końcu pierwszej pięcioletki zostanie skolektywizowana większa część gospodarstw chłopskich.

Plan pięcioletni

Osiągnięcia gospodarcze Ludowej Rumunii, przekraczające planów gospodarczych, wzrost wydajności pracy odbijają się żywo na wzroście stopy życiowej ludu pracującego oraz stanowią mocną bazę dla wprowadzenia w życie pierwszego planu pięcioletni, do którego realizacji przystąpi Rumunia z początkiem r. 1951.

Znaczenie tego planu będzie olbrzymie. W ostatnim roku pięciu latki stopa życiowa ludności Rumunii wzrosła o 80 proc. w stosunku do r. 1949. W r. 1955 Rumunia wyprodukuje milion ton surowki żelaznej i 1.250.000 ton stali, podczas gdy przed wojną, w okresie 1925-35 wyprodukowała zaledwie 50.000 ton surowki i 100 tys. ton stali. — Produkcja węgla w r. 1955 wyniesie 8 milionów ton. Produkcja traktorów osiągnie cyfry 6000 rocznie. Powstanie nowe elektrownie o łącznej mocy 2 milionów kilowatów. Plan pięcioletni przekształci Rumunię w kraj przemysłowo - rolniczy, a ludności przyniesie dobrobyt.

Ogniu obozu pokój

Wzrasta znaczenie Rumunii na polu międzynarodowym. Jest ona aktywnym czynnikiem w polezbijającej się na świecie walce o pokój. Naród rumuński, przyjmując zobowiązania produkcyjne na rzecz pokoju, biorąc udział we współzawodnicztwie pod nowym hasłem „Za ojczyznę i pokój”, pamięta, że przez wzmocnienie gospodarki swego kraju, przez stworzenie dobrobytu masom pracującym, przez wyteżenie siły nad zapewnieniem szczęśliwej przyszłości swym dzieciom — przyczyni się wydatnie do utrzymania pokoju na świecie. Ponad 10 milionów ludzi podpisało w tym kraju apel sztokholmski.

W dniu, gdy bratni naród rumuński obchodzi uroczyste swe święto — społeczeństwo polskie życzy mu dalszych sukcesów na drodze do socjalizmu. D. R.



ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO



W KONKURENCJI SZCZECIN — GDAŃSK - GDYNIA

Według obliczeń Głównego Komitetu Morskiego Współzawodnicztwa Pracy, Oddział Usprawnień i Wynalazczości Zarządu Portu Gdańsk - Gdynia zajęły pierwsze miejsce w pierwszym i drugim etapie współzawodnicztwa w racjonalizatorstwie pomiędzy Zarządami Portów: Szczecin i Gdańsk - Gdynia.

Jako nagrodę dla zwycięzcy Główny Kom. Morskiego Współzawodnicztwa Pracy ufundował bibliotekę techniczną dzieł pol-

skich i radzieckich, wartości 50.000 zł.

W ŚWINOUJŚCIU

Port w Świnoujściu oddaje już poważne usługi, odcinając w dużym stopniu port szczeciński. Statki, korzystające ze Świnoujścia, oszczędzają około 4 godzin czasu, potrzebnych na przejście od Świnoujścia do Szczecina i drugie tyle z powrotem.

Robotnicy świnoujscy, zdając sobie sprawę z ważności swego portu, dokładają wysiłków, ażeby przyspieszyć obsługę statków. Ostatnio w szczególności dobrym czasie dokonali oni wyładunku

apatytów z norweskiego statku s-s „Snyland 1”.

„MILIONERZY” STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ

Pomysł racjonalizatora Stoczni Szczecińskiej, pracownika szlifierni, Mieczysława Domańskiego, przyniósł oszczędności w wysokości około 4 mil. zł. Drugim „milionerem” racjonalizatorskim tej stoczni jest Alfred Zaleski.

Wysokowartościowe pomysły tych usprawniaczy złożone zostały w odpowiedzi na apel kopalni im. Wieczorka, wzywający do długofalowych zobowiązań.

Ciekawe pokazy lotnicze i wystawy wypełnią program Tygodnia Lotnictwa

Tegoroczne Święto Lotnictwa zbiega się z 5-leciem odrodzonego lotnictwa polskiego. Pokazem masom pracującym nasz dorobek jest zadaniem komitetu wojewódzkiego, komitetów miejskich i powiatowych obchodu Święta Lotnictwa oraz Ligi Lotniczej.

Jak wygląda slinek odrzutowy

Stało tam kilka latających modeli szybowców, gumówek i modeli zaopatrzonego w miniaturę silniczek spalinowych. Slineczki te po zwalają modelem utrzymać się w powietrzu przez kilkanaście minut i osiągnąć wysokość do 60 km na godzinę. Niemniej ciekawe są modele slineka odrzutowego, przez co slinek spalinowy i przyrządów pokładowych. Na innym miejscu pod namiotami oglądamy poszczególne części szybowców — żebra, kesony, stateczniki i plany — z szybowcami polskiej konstrukcji. Entuzjastów lotnictwa interesuje sprzęt lotniczy całkowicie wykonany ręką polskiego konstruktora i robotnika. Osobne miejsce zajmuje standardowy typ szybowca szkolnego „ABC”, który

Szybowiec pozbijany z listewek

Na szybowcach tego typu w szkołach szybowcowych setki chłopców i dziewcząt uczą się bezplatnie trudnej sztuki pilotażu. Pięknie prezentuje się szybowiec szkolno-treningowy „Salamandra”, który — z daleka patrząc — wygląda jak gdyby był pozbijany z drobnych listewek. Wyposażony w małą kabinę, przypomina dużą maszynę do latania.

Artyści przylecieli już z Warszawy

Do innych imprez, które przygotowano z okazji Święta Lotnictwa dla gdańszczyzny, należy uroczyste akademie, jaka odbędzie się w środę w Domu Kultury w Gdańsku na Populance o godz. 17 pod hasłem „Lotnictwo przodownikom pracy”. Część artystyczną wypełnią występy warszawskiego zespołu artystycznego i zespołu lotniczego, przyjeżdżającego specjalnym samolotem do Gdańska.

Gdynia nie jest gorsza od Gdańska

W Gdyni w pawilonie MTG można będzie od środy oglądać

Wystawa poświęcona bohaterom

W związku z 25 rocznicą śmierci Hiberna, Knieńskiego, Rutkowskiego i Botwina, otwarte jest w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy KW PZPR w Gdańsku (wejście od ul. Białeńskiej 2), wystawa, czynna codziennie w godz. 9 do 22, w niedzielę i święta od 9 do 15. Wstęp wolny.

Oprawa referatów kulturalno-oświatowych TPP-R

Oddział Miejski TPPR w Gdańsku zawiadamia, że dnia 23 sierpnia br. w środę o godz. 17 w świetlicy TPPR odbędzie się odprawa referatów kulturalno-oświatowych drugiej części I grupy i III — Kół TPPR w Gdańsku.

Udana impreza wrocławskiego „Artosu”

W dniu 18 sierpnia br. zespół „Artosu” z Wrocławia odegrał w Teatrze Kameralnym w Sopocie „artosówkę” w trzech odsłonach pt. „Tak się zaczęło”.

Przebieg w odbudowie zaszczędzi nam dziesiątki milionów złotych

Należy jak najrychlej wyasygnować odpowiednie kredyty na przeprowadzenie robót. Sprawa jest pilna i — ze względu na dobro publiczne — domaga się natychmiastowego rozwiązania. (Jota)

MIGAWKI: Wybrzeża

Ryjec
Na Kamienną Górę wdrapuje się kilka osób. Wszyscy podziwiają wspaniałą panoramę miasta, portu i morza — z wyjątkiem młodego mężczyzny. Ten, nie oglądając się na nic, podbiega do

drewnianego krzyża, chwilę przy patruje się wrytym na nim licznym literom i napisom, po czym wyciąga nożyk i pocyna żłobić na okole swe imię. Kończąc pośpiesznie dłubanie, biegnie za kolegami, by znów upatrzyć jakiegoś drzewa i na nim wcisnąć swe niedelikatne nazwisko.

Wiele drzew na Wybrzeżu nosi to pismo maniackiej próżności. Obok śmieci w postaci papierów, pozostawionych przez turystów, bawiących na Wybrzeżu, jawia się i te znacznie szkodliwsze obawy, które zaliczyć chyba można do śmiecia duchowego.

Dekorujemy Gdynię dla uczczenia Święta Lotnictwa

W ubiegłą niedzielę rozpoczęły się w całym kraju uroczystości Tygodnia Lotnictwa. Celem zadokumentowania serdecznej więzi, jaka łączy społeczeństwo z „bohaterami przeszłości” należy udekorować okna i wystawy sklepowe w Gdyni.

Należy spodziewać się, że gdyńskie nie pozwolą się ubiec w tym innym miastom. Przypominamy, że udekorowanie miasta obowiązuje już od 23 bm. (bd)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDANSK
„Wesela Figara” godz. 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA:
„Faryzeusz i grzesznik”, godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY — SOPOT:
„Moralność pani Dulskiej”, godz. 19.30.
CYRK Nr. 1 Wrszczyc plac przy AL
Rokossowskiego, codziennie, godz. 19.45.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — „S-Os Orzeł zagiął” od lat 12. Pocz. od godz. 17, 19, 21.10. — w niedzielę, od godz. 15.
GDYNIA — Atlantic — „Aleksander Newski” od lat 14. — w niedzielę, od godz. 15.30, 18.30, 21.
GDYNIA — Goplana — „Maarek” prod. fińskiej, dozw. od lat 14. godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
GDYNIA — Fala — „Trójka Tręcil” — w niedzielę, od lat 15. Pocz. godz. 18.30 i 21.
CHYLONIA — Promień — „Strój galowy” — od lat 14. — w niedzielę, od lat 15. Pocz. godz. 19 i 21.
SOPOT — Bałtyk — „Hrabia Monte-Cristo”, cz. II, od lat 14. Pocz. 18.30, 19.30, 20.30; w niedzielę i święta — od 14.30.
SOPOT — Polonia — „Panna bez posagu” — od lat 18 (od dn. 21 do dn. 23) Pocz. seansów godz. 17, 19, i 21, w niedzielę i święta od godz. 15.
OLIWA — Polonia — „Świat się śmieje” — komedia prod. radz. od lat 14. godz. 17, 19, 21, w niedzielę, od lat 15.
WRZESZCZ — Capitol — „Nieodrodna córka”, dozw. od lat 18, godz. 18, 19.30 i 21, w niedzielę i święta od godz. 15.30.
WRZESZCZ — Bajka „Miasto młodzieży”, dozw. dla młodz., godz. 17, 19, 21.
WRZESZCZ — Kino „Przyjaźń” — (w siedzibie Okręgu TPPR — Sobocińskiego 15, w poniedziałki, środy i piątki) film „Cyryk”, pocz. seansów 18 i 20.
POGOTOWIA RATUNKOWE
GDYNIA — tel. 10-00 — Skwer Kosciuszki 14.
GDANSK — tel. 410-00 — Grunwaldzka 2.

Zmiana nazwy

— Jak ci się podoba lokomocja na Wybrzeżu?
— Owszem, tylko zmienilibyśmy nazwę.
— Na jaką?



— Loko... emocja! (Prz.)

DYZURY APTEK

od dnia 19. 8. do 25. 8. 1950 r.
GDANSK — Apt. „Kaszubska”, ul. Rokossowskiego 35.
WRZESZCZ — Apt. „Centralna”, ul. Grunwaldzka 156.
SOPOT — Apt. Morska, ul. Marsz. Stalina 724.
GDYNIA — Apt. Dra Jurkowskiego, Skwer Kosciuszki 22.

WYSTAWY

Wystawa rysunków, szkiców i akwarel otwarta codziennie w lokalu Związku Polskich Art-Plastyków w Sopocie, ul. Rokossowskiego 54.

III Festiwal Plastyki w Sopocie na terenie MTG. Wystawy: malarstwa, rysunku i rzeźby (czechosłowackiej) graficzna Goyl II ogólna, wystawa malarstwa, wystawa kopii starych mistrzów, wystawa fotografii meksykańskiej.

„Radio w przedszkolu” — wystawa w Sopocie. Pawilon Rzeczności MTG.

Wystawa przedweneryczna w Gdyni na terenie MTG przy ul. Waszyngtońskiej.

Wystawa „Port Gdański na tle dziejów handlu na Bałtyku” dostępna jest dla zwiedzających w gmachu biblioteki miejskiej w Gdańsku przy ul. Wałowej 16 w godz. 9-14.

Wystawa „Gdańsk i sągługa w słowie, styczniach i mapach”, otwarta w mieście sierpniu 1950 codziennie w wyjątkiem niedziel w godz. od 9-14 w sali czytelni i katalogu w budynku Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, ul. Wałowa 16 Wstęp bezpłatny.

ZAPISY

Do szkoły nr. 1 T. P. D. w Gdyni przy ulicy 10 Lutego 26 odbędzie się dnia 21-26 bm. od godz. 9-12 i 17-18.

Rektorat Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie podaje do wiadomości, że dodatkowe zapisy do Szkoły odbywać się będą w okresie od 21 do 28 sierpnia br. Sekretariat czynny od godz. 10.30 do 12.

ZGUBY

Dnia 19 bm. około godz. 22 na trasie Chylonia — Pogórze dwóch rybaków zostawili w łaskówce nr. 32 teści z przyrządami rybackimi. Teżkacz znajduje się w redakcji, dostarczona przez znalazcę ob. Piwko Stanisława, zam. Gdynia, ul. Wrocławska Nr. 108.

Niech żyje ludowe lotnictwo polskie!

PRZETARGI I LICYTACJE

II Km. 407/50
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II, K. Błaszkiwicz, mający kancelarię w Gdyni, Sad Grodzki, pokój Nr. 48, na podstawie art. 802 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1950 r. o godz. 11 w Gdyni, ul. Skwer Kosciuszki Nr. 14, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Szerszenia Edmunda, składających się z urzędzenia domowego w tym kredensy, biurko, stoły, krzesła, dywany, aparat radiowy „Telefunken”, szafa biała trzydrzwiowa, obrazy malowane, nakrycia na tapczan i inne, oszacowanych na łączną sumę zł 280.300 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 sierpnia 1950 r. 3925-k
Komornik K. Błaszkiwicz

NEKROLOGI

ś.†p.
JAN MALINOWSKI
diugaletni pracownik Narodowego Banku Polskiego w Gdyni
po ciężkiej chorobie serca zmarł dnia 20 sierpnia 1950 r., przeżywszy lat 46.
W zmarłym straciłmy znanego kolegi i wzorowego pracownika.
Kierownik i pracownicy Narodowego Banku Polskiego w Gdyni wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Legionów 50, m. 11 dnia 23 bm. o godz. 8 rano. G-1842

FACHOWCY POSZUKIWANI

Majstra eksploatacji żwiru oraz 40 robotników do kopania żwiru — praca akordowa — zatrudni natychmiast Żwirownia W. P. B. Oksywie, tel. 53-82. 3920-k
Księgowego odpowiedzialnego poszukuje natychmiast Spółdzielnia „Portowianka” Gdańsk-Brzeźno, ul. Korzeniowskiego 1. 3935-k

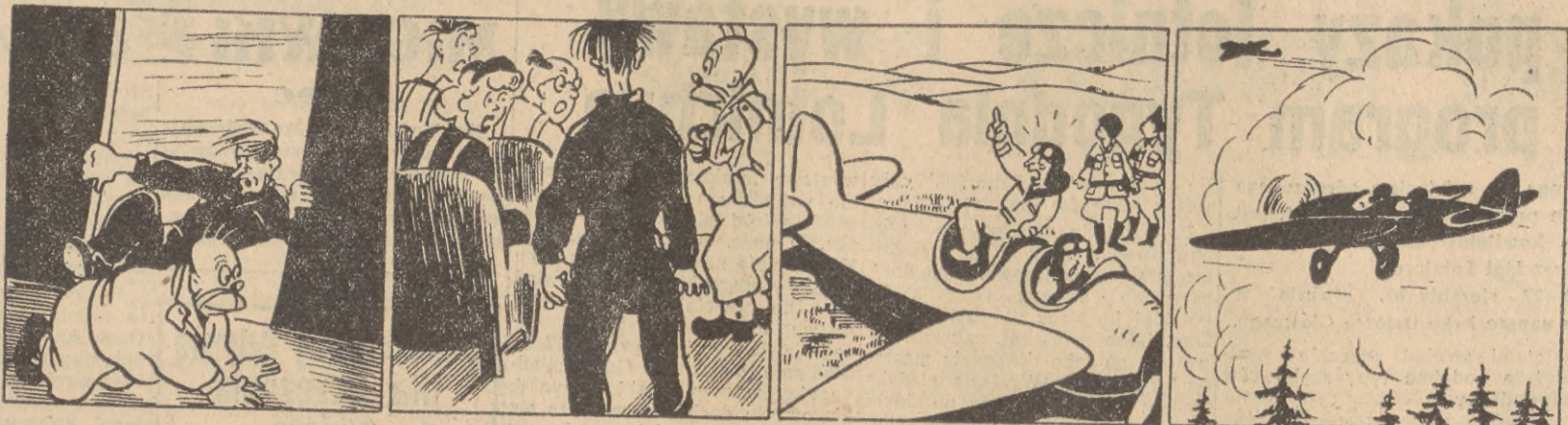
OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
SPRZEDAŻ fortepian Semmerfeld, Sopot, Świerczewskiego 16 m. 5, telefon 519-60. G-1832
SPRZEDAŻ platformę, parę koni. Plecewo Górne 4, dojazd autobusem Gdańsk-Cygańska Góra. 3934-k
MASZYNY do endlowania, szafa trzydrzwiowa, dwa kupony wełny na suknie najwyższej jakości telefon 425-11. P-1824
Kupno
SAMOCHOD osobowy nowy lub w bardzo dobrym stanie oraz motocykl setka kupie zaraz. Zgłoszenia kierować Józef Salomon, Szczecin, ul. Wielka 5, III p. 3923-k
BIURKO kryte kupie. Wła domość: telefon 17-43. G-1833

POTRZEBNA pomoc domowa. Gdynia, Abrahama 28 m. 13. G-1844
POMÓC domowa od zaraz potrzebna. Gdańsk, Wiśna 9 m. 1. 3933-k
POMOC domowa potrzebna zaraz. Sopot, Grunwaldzka 34 m. 6. Zgłoszenia od osiemnastej. P-1849
POTRZEBNY pomocnik do plekarni. Gdańsk-Lagiewniki 8/9. P-1851
POTRZEBNY czeladnik tapicerski. Gdańsk, ul. Łąkowa 15. P-1775
Posad poszuk.
MECHANIK zakresu obróbki drzewa poszukuje posady z mieszkaniami. Zgłoszenia Dziennik Bałtycki pod „30093”. G-1833
MAGISTER praw poszukuje pracy. Zgłoszenia Sopot, Poste-restante „Prawnik”. P-1850
Zguby
ZAGUBIONO dowód osobisty — książeczka wojskowa. Dłubi Antoni. Słupsk. Portowa 16. 3926-k
UNIEWAZNIAM zagubioną kartę repatriacyjną, świadectwo uniwersyteckie — Helena Piper, Słupsk, Kołomyjskiej 20. 3927-k
ZAGUBIONO dowód tożsamości, kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania, akt ślubny. Narkiewicz Maria oraz odcinek zameldowania Narkiewicz Izidor, Słupsk, Niemcewicza 7. 3928-k
ZAGUBIONO odcinek zameldowania. Teresa Mularska. Słupsk, Rybacka 19/4. 3929-k

8 dzień ciągnięcia
Główna wygrana 1.000.000 zł padła na nr 91447 w Wrocławiu.
Wygrana 500.000 zł padła na nr 16517.
Wygrane po 200.000 zł padły na nr nr 29313 47713.
Wygrane po 100.000 zł padły na nr nr 14588 28215 29774 33191 34562 39171 39563 46275 47748 48718 51464 54100 56518 57510 61368 67329 78075 96327 101369 111943.
Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr 10986 12220 15641 16748 37213 39383 39954 49466 57053 57132 70408 86341 90977 92617 95130 95721 96845 115915 118284.
Wygrane po 16.000 zł padły na nr nr 4107 6287 6764 13809 15198 15623 17073 22011 22749 22779 24067 29949 31475 32498 40699 43408 43529 44752 49689 50972 52470 61417 61732 61916 65922 67407 68404 69195 73484 74420 76619 77493 77807 78476 80905 82519 82830 82973 85526 85733 88957 92271 92459 95448 95656 98925 101673 103847 107192 107840 111798 118937 114496 114701 114835 116511 117766.
Różne
OSOBE, która przywiązała sobie w ubiegłą niedzielę jego imię, wiczurcia ciemnoszarego z ciemniejszym grzebieniem proszę o przyprowadzenie skiego 2/4. P-1891
lub puszczenie na Wądroże Focha. To sam przy dzie, Madycki Gdynia, Głogowska 28. G-1836
ZGUBIONO 13. 8. kamadyjce dzieciecia granatowy przysłał Gdańsk, proszę zwrot. Wrzeszcz. Miszew. P-1891

!!! Aga- picie, rekord pobity !!!



Wytężając wszystkie siły przyjaciele wspieli się do kabiny samolotu. — No udało się, a co będzie dalej, zobaczymy.

46 Pacan nie sprzeciwiał się słowom Napoleona, z tej prostej przyczyny, że ich nie słyszał — tak silny był warkot silnika. Jakież było zdumienie pasażerów samolotu, gdy nagle stąd ni zowąd stanęli przed nimi dwaj nieznajomi. — Spadliśmy z ziemi w powietrze — zaszotał Napoleon, — krzycząc tym razem, aby go usłyszano. — Proszę się nas nie bać, jesteśmy zupełnie oswojeni, mimo, iż wsladamy do aeroplanu podczas lotu. Pilot, siedzący tyłem do kabiny

pasażerskiej, nie zauważył tajemniczych przybyszów. Manewrowali jeszcze spokojnie. Maszyna podniosła się zaledwie o 300 m. od ziemi. Pacan przypadł do okna, spojrzął w dół i zawołał: — Udała się w pościg za nami, patrz Napuś!

Napoleon spojrzął w dół. Na lotnisku startowała maszyna myśliwska. Należało przypuszczać, że myśliwiec dopędzi ich i zmusi do lądowania. Jeden z pilotów odwrócił się nagle, obserwując bacznie kabinę pasażerską. Widocznie otrzymał już wiadomość radiową z lotniska. Ciąg dalszy jutro!

Program radiowy

ŚRODA — 23 SIERPNIA 1939 R.
5 — Początek aud. 6.45 — Dziennik.
7.05 — Program. 7.10 — Gimnastyka.
7.20 — Muzyka. 11.57 — Sygnał czasu.
13.30 — Koncert. 14 — Prawo i życie.
14.55 — Recital śpiewaczy — Gdańsk.
15.20 — Muzyka Brahmsa. 15.30 — Audycja dla dzieci. 15.50 — Muzyka. 17 — Aud. na święto Rumunii. 17.45 — Aud. literacka. 18.15 — Polska pieśń masowa. 18.20 — Rytm taneczny. 18.40 — Opow. „Noc październikowa”. 19 — Aud. Gł. Kom. Kult. Fiz. 19.15 — Koncert. 20 — Dziennik. 20.40 — Utwory skrzypcowe. 21 — Koncert Chopinowski. 22 — Wszelchnia Radiowa. 23 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — Muzyka symf. 24 — Hymn.

PROGRAM LOKALNY

8.05 — Komunikaty. 14.15 — Prasa. W. brzeża pisze. 14.20 — Komunikaty i muzyka. 14.30 — Audycja dla kobiet: pogadanki 1) „Pod kopułą spadocłonu” i 2) „O naszych szubieniczkach z Gdańskiego Aeroklubu”. 16.20 — Zespół Mandolinistów p. d. Romana Snańskiego. 16.45 — Audycja młodzieżowa dla świetlic harcerskich. 22.20 — Codzienny Przegląd Wydarzeń. 22.35 — Audycja z cyklu „Ogniska”. 22.45 — Muzyka popularna z płyt.

Śmiało i szczerze

Czy bez wódki nie ma zabawy?

Chcieliśmy w sobotę trochę się zabawić. Wstąpiliśmy do „Centralnego” przy ul. Starowiejskiej w Gdyni, lecz dowiedzieliśmy się, że orkiestra ma „dzień wolny”, poszliśmy więc do kawiarni „Jan-tar” (dawniej „Fangrat”) przy Skwerze Kościuszki — niestety, ta sama historia, a ponieważ w sąsiednim lokalu stoliki były już zajęte, zmuszeni byliśmy wrócić do domu. W związku z powyższym nasuwa się pytanie: Czy właściwym jest ustalenie wolnego dnia dla orkiestry tego samego dnia jednocześnie w kilku lokalach, i czy dlatego w sobotę, że nie ma wódki w sprzedaży?

Czyżby PSS i Gdańskie Zakłady Gastronomiczne były zdania, że bez wódki nie można się w sobotę bawić.

„Abstynent!” — Gdynia.

Niesłuszne pretensje

W odpowiedzi na pismo w sprawie listu ob. F. Litwińskiego, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku wyjaśnia, że w myśl przepisów, konduktor przy sprzedaży biletów w pociągu jest obowiązany pobrać niezależnie od właściwej ceny biletu, dodatkowo kwotę 100 zł jako opłatę manipulacyjną.

Kwota 100 zł nie jest żadną karą, lecz normalna taryfowa opłata. Opłatę powyższą pobiera się w pociągu, o ile podróżny zgłosi organowi rewizyjnemu, że nie posiada biletu.

W konkretnym przypadku ob. F. Litwiński z własnej woli nie wykupił biletu na stacji Narkowy i z tego powodu pretensje jego są niesłuszne.

Wicedyrektor Okr. Kolei Państw.

Mała rzecz — wielki wstyd

W dniu 24 lipca wysłałem pod adresem Polskiego Radia w Gdańsku — Wrzeszczu zepsuty odbiornik radiowy, celem naprawy. W dniu 16 bm. naprawa miała być ukończona. Nie mając sam czasu z powodu służby na nocce, posłałem żonę po odbiór aparatu.

Przed pokwitowaniem żona poprosiła o wypróbowanie odbiornika. Włączono aparat, który, niestety, milczał uparcie. Wy tłumaczono, że „Warszawa nie gra i trzeba poczekać do godziny 12”. Po odczekaniu trzech godzin żona zgłosiła się powtórnie. Tym razem radio słabo, ale „za-grało”. Po przywiezieniu jednak do domu zamilkło znowu.

Cała ta historia wraz z kosztami dojazdu kosztowała mnie 4.758 zł. Czy to nie za dużo zbytecznych kosztów, jak na człowieka pracy zarabiającego miesięcznie 12.600 zł? I czy taka instytucja, jak Polskie Radio, może w ten sposób lekceważyć czas, pieniądze i zaufanie swoich klientów?

Jan Jaroszewski — Dziemiany

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Niedyskrecje z mistrzostw lekkoatletycznych

Ogólne zdziwienie wywołało pojawienie się na mistrzostwach kontuzjowanego Macha. Ambitny zawodnik mimo niewyleczonych jeszcze nogi pragnął uczestniczyć chociaż w sztafetach. Do startu jego jednak nie doszło, gdyż w porę zjawił się dr Sidorowicz, który wziął go natychmiast pod opiekę i nie dopuścił go do konkurencji.

Miotaczka gdańska Drzewiecka ilekroć wyjeżdżała na jakieś zawody zawsze narzekała na brak opieki. Tym razem była chyba za dowolona, bo opiekował się nią jej własny mąż. Jak wiadomo Drzewiecka wyszła niedawno zamąż za ob. Szczerbowskiego z Bydgoszczy.

Zieleniewski wynikiem 47,16 w rzucie młotem poprawił swój wynik z roku ubiegłego o 10 metrów. Rok temu uzyskał wówczas 37,16. Z tego wnioskuje, że w roku przyszłym można oczekiwać od niego wyniku 57,16 — czego mu serdecznie życzymy.

Korban był z początku bardzo zmartwiony po swej porażce ze Statkiewiczem na 800 m. Humor mu się poprawił dopiero wówczas, gdy dowiedział się, że ustanowił jeden z najlepszych powojennych czasów i nowy rekord okręgu gdańskiego.

Przed biegiem na 3000 m. z przeszkodami jeden z kolegów Kielasa — odradził mu kąpiel

w pobliskim basenie, bo i tak się wykapie w przeszłodzie wodnej. Niestety wypowiedzi owego kolegi nie sprawdziły się, bowiem Kielas z łatwością dawał sobie radę z tą przeszkodą. (alba)

Helena Rakoczy delegatką na I Polski Kongres Obrońców Pokoju

Wśród delegatów woj. krakowskiego na I Polski Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie znajduje się „zaśluzona mistrzyni sportu” i mistrzyni świata w gimnastyce — Helena Rakoczy.

Jest to już trzeci delegat spośród czynnych sportowców polskich. Upřednio jednym z delegatów Warszawy na ten Kongres został wybrany Franciszek Szymura, ze Śląska zaś — Jędrzejowska — także „zaśluzona mistrzyni sportu”.

Rekord świata w pchnięciu kulą

Przebywający obecnie w Szwecji miotacz amerykański Fuchs, podczas zawodów lekkoatletycznych w Visby (wyspa Gotland) poprawił rekord świata w pchnięciu kulą, uzyskując odległość 17,91 m.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Wacław Pietrzak — Wrzeszcz. Poruszona przez pana sprawa zajmujemy się.

Pracownicy Hurtowni Nr 14. — W związku z naszą interwencją Inspektor Pracy nakazał kierownikowi Waszej instytucji, pod karą grzywny do 150 tys. zł, natychmiastowe uruchomienie ubikacji. Poza tym przysługuje Wam zwrot kosztów poniesionych w związku z jej dotychczasowym brakiem.

Kochana Irenko! Piszesz nam, że masz 11 lat a w Spółdzielni PSS nie chcą Ci sprzedać cukru, a twój tatuś i mamusia pracują i nie mogą go sami kupić. Zarządzenie, o którym piszesz, powstało na tle nadużyć dokonywanych przez wiele innych „mamusi”, które posyłały swoje pociechy do wszystkich sklepów i gromadziły w ten sposób większe zapasy cukru, utrzymując w ten sposób ludziom przy nabyciu tak potrzebnego artykułu.

Sprzątaczkę Rejonu Lasów Państwowych — Gdańsk. Wzmiankowane premie rozdziela komisja składająca się z przewodniczącym Koła Zw. Zaw., sekretarza Podst. Org. Partyjnej, przew. Ligi Kobiet oraz przedstawiciela Rejonu. Kandydatów podawali kierownicy poszczególnych działów oraz przedstawiciele organizacji społeczno-politycznych. Na premiowanych ogółem 28 osób było 10 kobiet, w tym trzy sprzątaczkę. Liczba premiowanych była ograniczona zarządzeniem do 10 proc. stanu ogólnego pracowników.

Sport na koloniach

W Gdyni - Chylonii przebywała na kolonii letniej młodzież szkolna z Chorzowa - Batorego. Młodzież ta rozegrała szereg spotkań z miejscowymi zespołami.

Pierwszy mecz piłkarski rozegrali chorowianie z kombinowaną drużyną Chylonii, odnosząc zwycięstwo 8:0. Rewanżowe spotkanie zakończyło się również wygraną kolonii 6:1.

Następne z kolei spotkanie rozegrane zostało z przebywającą na Grabówku kolonią (również z Chorzowa) i dało wynik nierozstrzygnięty 3:3.

Bardzo ożywiona działalność wykazali siatkarze, którzy roze-

grali przeszło 20 spotkań. Na wyróżnienie zasługują tu spotkania z mechaniczną szkołą zawodową oraz z kolonią z Częstochowy, jak również udział w 3 turniejach, w których drużyna SKS Batory Chorzów zajęła kolejno 1, 2 i 3 miejsce.

W tenisie stołowym SKS rozegrał spotkanie z drużyną kolonii z Częstochowy, której uległ 2:7.

Dużą popularnością wśród młodzieży cieszył się turniej tenisa stołowego o indywidualne mistrzostwa kolonii. Mistrzostwo w tym turnieju zdobył Kucz, zwyciężając w finale po zaciętej walce Marczoła w 3 setach. (st.)

bardzo zbliżał go do audytorium, poddał się napróżd i w sposób prosty, jak gdyby rozmawiając z jednym człowiekiem i to bliskim sobie, powiedział:

— Poczynając od tej chwili, towarzysze, nie jesteście już „oddziałem do zadań specjalnych”. Jesteście partyzantami. Partyzantami, potężnymi dzięki swojemu technicznemu sprzętowi i dzięki specjalnemu wyszkoleniu oddziału.

Jaka cisza zapanowała! Nikt nie poruszył się, tylko oddech ludzi stał się częstszym i szybszym. „Potrafiłmy utrzymać konspirację” — pomyślałem sobie. „Nie ulega wątpliwości, że do tej chwili nikt nie podejrzewał nie o istnienie oddziału partyzanckiego”.

Powoli przenosząc spojrzenie swych pionących oczu z jednej twarzy na drugą, — Marek Apkarowicz mówił o tym, że od dziś każdy z nas jest mścicielem narodu. Nie tylko wszystkie siły fizyczne i duchowe, ale i całą swoją wiedzę, wszystko, czego uczono nas w wyższych uczelniach powinniśmy użyć dla dzieła zemsty...

Partyzanci Kubania powinni wziąć sobie za wzór walkę sławnych partyzantów Białorusi, którzy potrafili stworzyć masowy ruch narodowy na tyłach wroga...

P. IGNATOW

Przekład A. i A. Sternowie

Pamiętnik partyzanta (Fragmenty)

Sam wyznaczył grupę ludzi do wysadzenia w powietrze centrów energetyki „Gławmargaryny”: o ile pamiętam, wchodził w jej skład: Safranow, Słazczew, Litwinow, Jelnikow, Wieniebiej i Bibikow. Kierownictwo tej grupy powierzono Wieniebiejowi.

Również i w moim instytucie zgromadzone były wielkie ilości materiałów wybuchowych. Eugeniusz i Genio, który zrobił w międzyczasie kolejny kurs samochodem do miasta, pośpieszyli do instytutu, by uratować te materiały. Zatelefonowałem do swoich zastępców, chciałem ich prosić, by dopomogli moim synom, ale telefon był już nieczynny. Później dowiedziałem się, że chłopcy z narażeniem własnego życia uratowali trotyl.

Tymczasem znów pędziłem po mieście

i znów „zaopatrywałem” swoich partyzantów. Tym razem chodziło o tych, którzy mieli wywołać wybuch. Omówiłem wszystko z Wietluginem. Było rzeczą więcej niż możliwą, że po unieruchomieniu agregatów „Gławmargaryny” zmuszony będzie przepłynąć wraz z towarzyszami Kubań, ażeby móc dostać się do nas: uprzedzono nas, że przy zbliżaniu się faszystów saperzy wysadzą most. Na brzegu rzeki ukryliśmy łódkę. Dla każdego z biorących udział w akcji zdobyłem gumowy pas. Wszyscy otrzymali pistolety.

Genio kursował bez przerwy w swoim samochodzie między kombinatem a punktem Eniem — tam w Eniemie zrzucał do kukurydzy materiały wybuchowe uratowane przez siebie i przez Eugeniusza. Dwaj bracia Martynienko — nasi partyzanci — bez przerwy w dzień i w nocy pilnowali kukurydzy, w której znajdowała się amunicja oraz prowiant otrzymany przez nas ostatniego dnia.

Odgłos kanonady stawał się coraz bliższy i wyraźniejszy. Nad nami zapadał nasz zwykły, złoty kubański wieczór, ostatni wieczór w Krasnodarze. Wyznaję bez wstydu — było mi gorzko na duszy.

W nocy Eugeniusz udał się do koszar

oddziału ochrony przeciwlotniczej, rozkazał wszystkim członkom grupy dla zadań specjalnych stanąć w szeregu i poprowadził ich. Pamiętam twarz towarzyszy — surowe, skupione. Nikt z szeregowych członków oddziału nie wiedział dokąd i po co idzie. Każdy myślał, że prowadzą go do walki z wrogiem desantem, że będzie to pierwszy chrzest bojowy.

Noc była cicha, księżycowa. Liście srebrzyły się wzdłuż alei, ludzie szli w absolutnym milczeniu, kroki dzwoniły po asfalcie. Przed nami, jakby słońce nie zaszło tego dnia, szkarłatnym pożarem płonął zachód. „Na lewo!” — zakomenderował Eugeniusz i poprowadził nas do budynku, w którym się mieścił Komitet Partyjny. Tylko czyjeś krótkie westchnienie wyraziło zdziwienie oddziału — „Dokąd nas prowadzą?”

W komitecie partyjnym płonąła wielka lampa — „błyskawica”; elektrownia kombinatu przygotowana już była do wybuchu. W świetle „błyskawicy” czarne kędzierzawe włosy Popowa śniły i wydawały się granatowymi. Skinął, żebym usiadł bliżej. Siedli również ludzie z oddziału. Popow wstał i charakterystycznym, jemu jednemu właściwym ruchem, który tak